

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztę 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya.
— Włochy. — Grecya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Raport o zarazie na bydło.)

Lwów, 3. stycznia. Według nadesłanych ostatnich raportów, sięgających po dzień 18. grudnia b. r., wybuchła w Zastawnie obwodzie Bukowińskim zaraza na bydło, i między rogatem bydlętem liczącem 1126 sztuk, dotknęła dotychczas 192 sztuk. Z tych wydrożowało 36, odeszło 138, 1 sztukę zabito, a 17 pozostało jeszcze w stanie choroby. Podczas gdy ściśle wykonywanie środków weterynarno-policyjnych okazuje tymczasowo ten zaspokajający rezultat, że zaraza nieprzekroczyła dotychczas granicy miejsca, w którym się pojawiła, mamy sobie za przyjemność, podać do wiadomości publicznej, że takaz sama zaraza, która pierwiej jeszcze wybuchła w Okocpach Czortkowskiego obwodu, już ustała, dodając przytem tę uwagę, że zaraza na bydło, oprócz we wsi Zastawna, zresztą niepojawia się obecnie nigdzie w tym koronnym kraju, i że stan zdrowia bydła rogatego, pominiawszy ciągle jeszcze pojawiające się gdzie niegdzie sporadycznie, zapalenie śledziony, okazuje się w ogóle zaspokajający.

(Lit. „kor. austr.“ o najwyższych patentach ces. z dnia 31. grudnia 1851.)

Wiedeń, 1. stycznia. Gazeta Wiedeńska ogłasza dziś dwa najwyższe patenta, *) mocą których konstytucya z 4. marca 1849 i ogłoszone równocześnie wtedy prawa zasadnicze, dla niektórych krajów koronnych, tracą moc obowiązującą; oprócz tego raczył Jego Cesarska Mość w osobnym dodatku ostatecznie ustanowić zasady dla organicznych urzędów w krajach koronnych cesarstwa austriackiego. Najgłówniejsze z nich są następujące: Najniższy polityczny podział krajów koronnych jest na urzęda okręgowe, potem na władze obwodowe (które jednak odpadają w mniejszych krajach koronnych), przyczem uwzględniać należy dawniejsze podziały i nowsze potrzeby. Na czele każdego kraju koronnego stoją namiestnictwa i szefowie kraju.

Przy ustanowieniu gmin wiejskich może przedtem dominikalna wielka posiadłość ziemska pod osobno ustanowić się mającemi warunkami być wyłączoną i oddaną bezpośrednio pod urzęda okręgowego. Potwierdzenie a według okoliczności mianowanie przełożonych gmin ma należeć do rządu. Jawność rozpraw gminy odpada wyjąwszy akta szczególnie uroczyste, nieuchylając wszakże prawa przystępującego członkom gminy do przeglądu pojedynczych przedmiotów. Przy odnośnym przerobieniu regulaminów gmin wiejskich i miejskich należy wychodzić ze stanowiska, aby przeważającym, rzeczywistym interesem przyznano także wpływ przeważający i aby tak przy wyborach jako i w sprawach gminy w ogóle posiadaniu ziemskiemu w miarę jego rozległości w związku gminy i jego wartości podatkowej — rękodzielnictwu zaś w stosunku do całej posiadłości gruntu, tudzież ile możności korporacyom zabezpieczono stanowczą przewagę. Zasada rozłączenia sądownictwa od politycznej administracyi ma zazwyczaj i wyłącznie istnieć tylko przy sądach kolegialnych, tudzież przy drugich instancjach i przy jedynej trzeciej instancji, t. j. przy najwyższym trybunale sądowym.

W ważniejszych sprawach karnych zatrzymany zostanie proces oskarżenia, a w postępowaniu finalnem procedura ustna; jawność zostanie ograniczoną i tylko wtedy, jeżeli sobie tego życzy prezydujący albo żąda obżałowany, przypuszczoną być może stosowna liczba słuchaczy. Wyroki mają przytem być wydane przez egzaminowanych sędziów w formach „winny“ — „niewinny“ — „uwolnienie od oskarżenia“, a sądy przysięgłych są uchylone.

W owych krajach koronnych monarchyi, gdzie dotychczas nieistniał powszechny kodeks cywilny ani kodeks karny, jak np. w Węgrzech, Siedmiogrodzie itp. należy zwolna przygotowywać ich zaprowadzenie.

Osobne statuta ustanowią stosunki stanowej i dziedzicznej szlachty, jej prerogatywy i obowiązki w każdym kraju koronnym; tworzeniu majoratów i fidei-komisów ma być przyznane wszelkie ułatwienie.

Gdzie istnieją osobne przepisy względem utrzymania kompleksów gruntów chłopskich, tam mają być zatrzymane. Jestto najlepszy sposób zapobieżenia tworzeniu się wiejskiego proletaryatu.

Władzom obwodowym i namiestnictwom dodają się wydziały doradcze z posiadającej dziedzicznej szlachty, z wielkich i mniejszych posiadaczy ziemskich i z industrii z należytem oznaczeniem przedmiotów i zakresu działania.

Te główne zarzysy stanowiąc będą przyszły prawny i ostateczny polityczny organizm monarchyi austriackiej. Idea jedności państwa przeprowadzona tam jest z niezmienną konsekwencyą. Z rewolucyą i złudnemi jej konsekwencyami zrywa się nazawsze, a wszystkim pozytecznym i postępowym ruchom i dążnościom ducha ludowego przyznane jest stosowne pole do rozwoju.

Później będziemy mieli sposobność wejść w szczegóły pojedynczych postanowień.

(Rozporządzenie ces. względem zaprowadzenia powszechnego regulaminu dla morskiej administracyi sanitarnej.)

Wiedeń, 30. grudnia. Dzisiejsza gazeta rządowa dla administracyjnych gałęzi austriackiego ministerstwa handlu, ogłosiła cesarskie rozporządzenie, obowiązujące dla wszystkich krajów nadbrzeżnych i dla Kroacyi wojskowej, którem nakazano zaprowadzić powszechny regulamin dla nadmorskiej administracyi sanitarnej. Rozporządzenie to jest następujące: „Zważywszy, że przez przyszłe urządzenia kontumacyjne odpowie się zupełnie właściwemu sanitarno-policyjnemu zamiarowi instytutu kwarantany, a oraz usunie się każda do osiągnięcia tego zamiaru niepotrzebna, handel i przemysł tamująca przeszkoda, i że względu na potrzebę dania pewnej normy organom kontumacyi i sanitarności, aby stosownie do potwierdzonej przeze Mnie dnia 15. maja 1851 organizacyi w regularnym toku utrzymać służbę kwarantany, uznałem za potrzebę, po wysłuchaniu Mojej rady ministerjalnej i rady państwa, wydać powszechny regulamin dla administracyi sanitarnej.“

Wiedeń, 13. grudnia 1851.

(L. S.) **Frańciszek Józef, m. p.**

Ks. *Schwarsenberg*, m. p., Fml.

Z najwyższego rozkazu:

Ransouet, m. p.

Dyrektor kancelaryi rady ministerjalnej. (Ll.)

(Kurs wiedeński z 3. stycznia 1852.)

Obligacye długi państwa 5% — 96 $\frac{1}{8}$; 4 $\frac{1}{2}$ % — 85 $\frac{1}{4}$; 4% — 76 $\frac{1}{2}$; 4% z r. 1850 —; 2 $\frac{1}{2}$ % —; wylosowane 3% — 58. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 — 299 $\frac{3}{8}$. Wied. miejsko bank. 2 $\frac{1}{2}$ % —. Akcy bankowe 1267. Akcy kolei pól. 1582 $\frac{1}{2}$. Głognickiej kolei żelaznej 705. Qdenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 596. Lloyd —.

Hiszpania.

(Dokumenta tyczące się urodzenia księżniczki Asturyi. — Ceremonie przy połogu.)

Madryt, 21. grudnia. Gazeta rządowa ogłasza dziś dokumenta tyczące się urodzenia księżniczki, dziedziczki tronu, podpisane przez ministra sprawiedliwości Ventura Gonzalez Romero jako wielkiego notariusza koronnego. — W pokoju królowej obecne były przy połogu królowa-matka i księżna Montpensier, w przytykającym pokoju był Infant Don Francesco de Paula, książę Montpensier, księżna Gor, damy honorowe i służba pałacowa. W sali tronu zgromadzone były następujące osoby, które miały być przy połogu: ministrowie, wyżsi urzędnicy pałacu, deputacye senatu i izby deputowanych, delegowani z Asturyi, deputacye hiszpańskiej grandecy, jenerałni kapitanowie floty i armii, kawalerowie złotego runa, komisye królewskich orderów Karola III. i Izabelli katolickiej, prezydentowie najwyższych trybunałów, wiceprezydentowie królewskiej rady zamorskiej, wiceprezydent królewskiej rady rolniczej, arcybiskup z Toledo, patriarcha indyjski, deputacya izb duchownych, byli ambasadorowie, jenerałny kapitan z Nowej Kastylii, cywilny gubernator prowincyi Madryckiej, wojenny gubernator Madrytu, inspektorowie i dyrektorowie wszelkiej broni, deputacya Szlachty i ambasadorowie wszystkich mocarstw zagranicznych na dworze hiszpańskim.

Zaraz po urodzeniu księżniczki oznajmił wielki majordomus to zdarzenie, poczem się król w towarzystwie księżny Montpensier, infanty Don Francesco de Paula, księcia Montpensier i ministrów udał do sali tronu, aby przytomnym tam ambasadorom pokazać nowo narodzoną księżniczkę. — Dziennik *Heraldo* oznajmia, że królowa da wielką amnestyę. — Infantka otrzymała na chrzcie między innymi imiona: Izabella, Maria, Chrystyna, Dominika. (P. Z.)

*) Wspomniane patenta podane będą w następującym numerze Gaz. Lwów.

Anglia.

(Lord Palmerston. — Kurs papierów.)

Londyn, 24. grudnia. Pewną jest rzeczą, że lord Palmerston w poniedziałek rano podał o dymisy tak, iż lord John Russel zaraz po radzie ministeryalnej królowej w Windsor o tem uwiadomił. Dziennik *Morning Herald* oznajmił zrazu, że lord Clarendon będzie następcą lorda Palmerstona; zaś według dziennika *Globe* ma nim być hrabia Granville, to samo utrzymuje także dziennik *Times*. Dziennik *Globe* jako dotychczasowy organ lorda Palmerstona, przypomina przyszłemu sekretarzowi stanu spraw zagranicznych, że śmiała odwaga w stosownej chwili najpewniej chroni od niebezpieczeństwa a mina spokojna niezawsze zabezpiecza pokój. Mianowanie lorda „Granville“ zdaje się być faktem niezaprzeczoną, ponieważ drugie wydanie dziennika *Globe* stanowczo to oznajmia. Papiery angielskie spały dziś rano na wiadomość o wystąpieniu lorda Palmerston jeszcze o 1/2, ale podniosły się znowu po drugiej godzinie.

(Hrabia Granville. — O wojnie z Kaframi.)

Londyn, 25. grudnia. Lord John Russell przybył wczoraj rano z opactwa Woburn, rezydencji wiejskiej księcia Bedford do stolicy i miał w ministeryum konferencję z ambasadorem rosyjskim. Na jutro zwołane jest na zamek Windsor zgromadzenie tajnej rady, na której według doniesienia dziennika *Times* Jęj królewska Mość hrabiemu Granville, który mianowany jest następcą lorda Palmerstona, doręczy pieczęcie sekretaryatu państwa dla spraw zagranicznych. Hrabia Granville, którego ojciec najsmprzód z tym tytułem w roku 1833 w nagrodę za swoje zasługi dyplomatyczne wyniesiony został na godność para, urodził się w roku 1815, liczy przeto dopiero 36 lat. Był już podsekretarzem stanu w urzędzie spraw zagranicznych, a w ostatnich czasach urzędował w administracji jako wiceprezydent urzędu handlowego i jako generalny kasyer, sprawuje także urząd nadworny królewskiego łowczego. Zmarły ojciec jego był długi czas ambasadorem angielskim we Francji. Familia jego należy do partii Whigów.

Rząd przyszedł, jak się zdaje, do przekonania, że koszta pieniężne i straty ludzi w wojnie z Kaframi coraz więcej niepokoić muszą, dopóki się wojna toczyć będzie małymi siłami. Posiłki, jakie potąd wysłano z Anglii na tę kolonię, niewiele tam zdziały. Każdy pomyslny mały napad żywi chęć łupu w dzikich szczepach, a w żadnej z poprzedzających wojen z Kaframi niemieli Angliacy przed sobą tak bitnego i dobrze uorganizowanego nieprzyjaciela. W jednej z ostatnich rad ministeryalnych uchwalono wysłać do Afryki oprócz brygady strzelców jeszcze jeden pułk liniowy. Słychać także, że lord Harris tam się ma udać, aby na miejsce pana Harry Smith zająć posadę cywilnego gubernatora kolonii przyładku. Spodziewają się wyborem tego męża uzyskać sympatyę tamtejszych mieszkańców.

(P. Z.)

Francya.

(Nastąpić mająca z d. 1. stycznia publikacja nowej konstytucji. — Rozmaite pogłoski. — Odpowiedź L. Napoleona burmistrzowi Lugdunu.)

Paryż, 26. grudnia. Dnia 1. stycznia ma być publikowana nowa konstytucja, ułożona według pana Sieyes, z opuszczeniem odrzuconego już przez pierwszego konzula trybunatu; a razem z tą publikacją wyjdzie także lista senatorów. Mówią o kreowaniu tak zwanego sekretaryatu stanu, który będzie stać nad ministrami i między prezydentem i gabinetem stanowić pośredniczące ogniwo. Ta wiceprezydentura w właściwym tego słowa znaczeniu, ma być przeznaczona, jak niektórzy utrzymują, dla pana Persigny. Jednakże twierdzenie to jest podobno równie mylące, jak wieść, że p. Persigny uda się w ważnej misji na północ. Pogłoska o zaślubieniu szwedzkiej księżniczki i o adopcji młodego księcia Leuchtenberskiego przez Ludwika Napoleona, jest niemniej bezzasadna.

Pogłoska o zaprowadzeniu nanowo loteryi i domów gier, potwierdza się artykułem zamieszczonym w dzienniku *Moniteur parisien*.

Burmistrz Lugdunu napisał do prezydenta republiki list, w którym wyraził mu imieniem miasta podziękę za mianowanie generała Castellane szefem armii w Lugdunie, i otrzymał następującą odpowiedź:

„Elysée, 20. grudnia 1851. Do pana burmistrza Lugdunu! Mam sobie za szczęście dowiedzieć się, że miasto Lugdun, którego uczuę Pan jesteś szanownym tłumaczem, z takim uczuciem przyjęło wyzwanie z 2. grudnia, że w nim przewidziało pomyslnie na przyszłość rezultaty, i że w środkach, wyznaczonych do nagrody usług lojalnych widzi nowy dowód pomyslności dla spraw swoich. Miasto nie myli się w tym względzie. Zajmuje się bowiem szczerze we wszystkich trudnych stosunkach tem, jakby los jego robotników polepszyć, i dobry byt miasta podnieść. Jeżeli nam wolno spodziewać się dni spokojniejszych, tedy miasto Wasze dozna najpierwej tego zbawionego wpływu. Chciej Panie Burmistrzu razem z moją podzięką przyjąć powtórne zapewnienie mego szczególniejszego szacunku.

Ludwik Napoleon Bonaparte.“ (Ll.)

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 26. grudnia. Dziennik *Journal des Debats* przemawia dziś poraz pierwszy w sposób niezawisły, a ponieważ dziennik ten już poprzednio raz został napomniony, suponować przeto można, że rząd teraz pewnym będąc jego przychylności, pozwolił mu przyjąć ton niezawisły, kiedy wybór prezydenta już żadnej niepodlega wątpliwości. Dziennik ten wyświadczył nawet przed 2. grudnia ważną przysługę rządowi, oświadczył się bowiem stanowczo przeciw propozycji kwestorów równie jak i przeciw ustawie o odpowiedzialności. Dziś powiada: że nie będzie dyskutować nad początkiem lecz nad czynnością rządu. Ten artykuł robi wśród terażniejszych stosunków, jak łatwo pojąć można, wielką sensację, a niektórzy upatrują w nim niebezpieczeństwo grożące temu dziennikowi. Zdanie to je-

DZIWACZNE WSPOMNIENIA.

(Dokończenie.)

Zwiesił głowę i zamilkł. Jam go pocieszał, sposobiąc mu umysł do powzięcia nadziei, że z laty czas przymroczy gorzkie wspomnienia, i pokrzepi siłą, jakiej nie znaleźć w lekach uczonych. Przerwało rozmowę naszą przybycie dwóch nowych osób. Byli to artyści, waleśni za chlebem, co to się popisują po miejscach publicznych. Mężczyzna już nie młody, dosyć otyły, zapowiadał z twarzy przebiegłość z szyderczą pogardą zwykłą uczuciom chybionego przeznaczenia, wytarte łokcie przedrzyżniały się połączanym łańcuszkom ubóstwa na kamizelce; z powagą zsunął z ramienia arfę i uroczystym akłonem przywitał gości. Przy nim weszła dziewczynka wieku może lat siedm, ośm, wnosząc po wzroście i z delikatności członków, ale patrząc na czułość ruchów przy ustach i powagę oka w pozorze, dopatrzeć można było śladów niepospolitej wyższości dojrziałego umysłu. Cudna roślinka natury, kwiatusek rozkwitły przed czasem, nad którym dusza nie wie, czy dziwić czyli się smucić. Twarzyczka wcale piękna, płeć biała jak mléko, a w oku przynęt tak poważny, jak gdyby chciał poskramiać słodziuchne wdzięki z dołków przy bródce i na twarzy. Była w stroju powabnym z wieku Ludwika XV., włosy opudrzona, a ruchy i gesta z ułożeniem jakiejś królowej.

Stała za arfą, i po pierwszym ruchu rączat spłynęła po stronach melodia głosu zupełnie ludzkiego, podczas gdy z ust jej stoczył się perlami dźwięk tonów, jaki tylko z pod ręki biegłego mistrza na arfie płynie. Zupełnie obrót przeciwny; przemieniła rolę; arfa śpiewała, a głos tętnił stron dźwiękiem. Zagrała tylko jedną króciutką sztuczkę.

— Wilgoć, powiedziała wskazując na arfę, przeziębii się i śpiewać nie będzie, jeżeli dłużej postoi.

I na to wydobyła tackę blaszaną, i zbliżywszy się stała po łaskę przed księdzem. Podał jej kilka groszy i pochwalił; toż samo było i z mojej strony. — To jeszcze nie wszystko, dodała, oto mam

tu karteczki drukowane, kupcie to państwo. — Cóż to jest? — Kabałka; kupcie państwo, szczęście wam wróży. I póki Lonia będzie jak dzisiaj artystką, z tem wiązaniem obawy nie miejcie. Wymawiała słówka te z takim wdziękiem i głosem tak ujmującym, że sam ksiądz oprzęd się nie mógł. — Więc nie masz ochoty na artystkę? — Ja? nie; ja nie stworzona do tego. — A jak już nie będziesz artystką, to ten paperek straci swą moc? — Ach! straci, odpowiedziała z westchnieniem.

— Plotki, ale co też wróży kabałka? rzekłem do księdza gdy odeszli. — Oby to prawda była, odpowiedział ksiądz, czytając wieszczbę swoją; wróży: „Utrapienie twoje już więcej nie wróci.“ — Więc księżuniu, nie straciłeś pieniędzy, dodałem śmiejąc się.

Tymczasem podwoda moja zaszła, pożegnałem młodego plebana; biędny, zdaleka widziałem go, jak jeszcze za mną patrzył, za mojem spófczuciem gonila wdzięczność jego. Często też przypominałem sobie wypadki dzisiejsze; często nawodziła mi się postać błada księdza w rozmaitych scenach; często ciekawy bywałem końca boleści w utrapieniach jego.

* * *

Tak upłynęło lat trzy; wtedy jechałem z Arraz do Cambrai, i sam wygodnie w kabryolecie, zasnąłem. Wiadomo, jak dylizans po drodze zbiera podróżnych. Zastanowiwszy się w pędzie na stacyi, przebudził mię jakiś głos babski:

— Czy będzie tu miejsce dla księdza proboszcza? W dyalekcie podróżnym znaczy to: „posuń się dalej.“ Pomknąłem się zatem w kąt, dalej nie patrząc, kto się koło mnie sadowi, i szło w tym stanie aż do nowego przeprzęgu. Otwieram oczy, i zaspany postrzegam, że mój sąsiad nachylony ku mnie przygląda mi się z uwagą. W pierwszym ocknieniu ze snu nie poznawałem tej twarzy gdzieś mi znaną.

dnak jest bezzasadnym, gdyż pewną jest rzeczą, że rząd zapewnił sobie, jak już wyżej powiedziano, przychylność tego ważnego czasopisma, ale pozwolił mu w ogóle przybranie swobodniejszego tonu, aniżeli innym dziennikom.

W Havre i w okolicy odbywają się ciągle aresztacje. Kilku cudzoziemców wyprawiono za granicę. — Liczba osób przyaresztowanych w całej Francji przy sposobności ostatnich zdarzeń wynosi około trzech tysięcy. Przyaresztowani mają być podzieleni na trzy kategorie; najmniej skompromitowani mają być wypuszczeni na wolność, członkowie tajnych towarzystw mają być deportowani na kolonie karne, a obywateli o zbrojne powstanie mają być sądzeni przez sądy wojenne.

Kilka teatrów paryskich było uiluminowanych wczoraj na cześć zwycięstwa, jakie prezydent odniósł przy wyborze; między temi *Theatre français*, *Opera comique* i *Variétés*. Publiczność w teatrach przyjmuje prezydenta zawsze oklaskami.

Dekret o transportacji jest w ścisłym wykonaniu. 500 delinquentów pojmany dla przekroczenia wyroku banicji, przywieziono już do Brest, z kąd mają być transportowani do Cayenae.

Prezydent republiki nie będzie odtąd przyjmował regularnie w poniedziałek w pałacu Elysée, częścią dlatego, że bardzo teraz jest zatrudniony, częścią aby uczynić większy dobór towarzystwa.

— 27. grudnia. *Monitor* zawiera dziś dekret prezydenta, według którego departamenty i miasta na przyszłość upoważnione być mają dekretami władzy wykonawczej, do przeprowadzania uchwalonych podatków lub pożyczek. Według istniejących ustaw potrzeba było do tego sankcji władzy prawodawczej. Wydany dekret wypełnia lukę zrobioną przez rozwiązanie zgromadzenia narodowego.

Ślub generała Cavaignac z panną Odier już się odbył. To małżeństwo zawarte zostało według obrządku katolickiego i protestanckiego, ponieważ ten, Cavaignac jest katolikiem, a panna Odier protestantką. Arcybiskup paryski celebrował przy tej sposobności w kościele Notre Dame, a ks. Coquerel w protestanckiej kaplicy Oratoire St. Honoré.

Gotówka banku francuskiego pomnożyła się w Paryżu o $4\frac{3}{4}$ milionów, a w bankach filialnych o $4\frac{1}{4}$ miliona. Dyskonto pomnożyło się w Paryżu blisko o $3\frac{1}{2}$ milionów, a o więcej niż milion na prowincyi. Pierwsze wynosi 64,906,137 fr., ostatnie 72,289,999 fr. Suma pieniędzy zaliczonych na francuskie papiery publiczne wynosi 12,062,876 fr. Będące w obiegu banknoty pomnożyły się w Paryżu o $11\frac{3}{4}$ mil., a zmniejszyły się na prowincyi o $\frac{3}{4}$ miliona. Bieżący rachunek skarbu państwa wynoszący obecnie 57,768,844 fr. zmniejszył się o $12\frac{3}{4}$ milionów. Cała suma zapasu gotówki wynosi $569\frac{1}{2}$ mil., a będące w obiegu banknoty reprezentują sumę 583 milionów.

— 29. grudnia. *Monitor* zawiera dekret, według którego administracje cel i stałych podatków dla oszczędzenia wydatków w jednej administracji będą połączone. Drugi dekret mianuje na nowej podstawie komisję departamentu Sekwany, która sprawować będzie urząd rady jeneralnej w departamencie i rady municypalnej paryskiej.

— Przepraszam, czy też nie z panem ja miałem zaszczyt przed kilką laty mówić w Saint-Quentin? odezwał się głosem nieśmiałym. Brzmienie tego głosu ocuciło mię zupełnie. — A to Pan! jakżeż mi miło zejść się jeszcze raz z księdzem, a bardziej widząc że się masz lepiej, cera świeża i rumiana, twarz pełna, nie jak dawniej zapadła. — Zachwiał głową i rzekł półgłosem: Nie długo tego tak będzie. — A to czemu? alboś nie zdrow? — Nie wiem jak odpowiedzieć, ja, ksiądz, z powołania wezwany przytłumić wszelkie przesady. Ale pamiętasz Pan ową śpiewaczkę? — Co to ci przepowiedziała, że utraćenia twoje ustana? — Stało się też jak przepowiedziała. Zaraz nazajutrz spałem spokojnie jak niewiniątko; przyszedłem do sił, swoboda duszy wróciła i czułem się szczęśliwym. — I więc! do czegoż te smutki dzisiejsze? — Oto, bo ta kuracya nie była radykalną, i od tygodnia nanowo trapią mię śpiewy nocne. Piersi moje jeszcze nie były ze wszystkiem wyleczone, a wkrótce spełzną owe pozory zdrowia, których-eś mi wieszował. Pewnie dziś po raz ostatni widzę Pana.

I to mówiąc, krtań jego rozdrażniona ścisnęła widać mu piersi, całe ciało wstrząsło się, a kaszel suchy, dorywczy wybuchł z płuc zrażonych. Gdy ochłonął, rzekł mu: — Co też księżę gadasz o zabobonach i przesadach dziecińczych, wszak dziewczynka sama niewiedziała co z ust płynęło. — Ach zapominałeś Pan końca wyroczeni: „Póki będę jak dzisiaj artystką, nie bój się niczego; chyba-bym nią nie była, wtedy i wróżba moja zmarnieje.“ — I ksiądz myślisz, że może jaka wielka pani uwieźla wałęsa i przysposobiła sobie śpiewaczkę uliczną, że dziś w atlasach gdzieś po salonach się szarza? — Nie żartuj Pan, odpowiedział zachmurzony, wszak sam widziałeś, co za rozum u tego dziewczęcia w oczach, jaka czystość rysów, wdzięk w uśmiechu, powaga w ułożeniu! Samego Pana uderzała różnica między nią a wyrazem spodłonej dumy i prostactwa w jej towarzystwie. Możesz Pan wierzyć, by to dziecię było pospolitego rodu? To być nie może i pewnie nie jest, jeżeli sobie przypominasz jeszcze tamte dziwne rzeczy z waszej rozmowy wieczornej, owe nie-

Terytoryum francuskie podzielone jest znowu, jak przed r. 1848 na 21 dywizyi wojskowych.

(G. Pr.)

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 29. grudnia. Komisya doradcza sprawdzać będzie dnia jutrzejszego głosowanie z Korsyki, Algieru i 15 pozostałych jeszcze departamentów, a pojutrze wieczór przedłoży prezydentowi w Elysée sprawozdanie w tej mierze. Prezydent przyjmuje równocześnie korpus dyplomatyczny, duchowieństwo i konsystorze. W dzień nowego roku o godzinie 10tej zrana dadzą ognia z dział, a mianowicie po 10 wystrzałów na każdy milion głosów potwierdzających plebiscyt Ludwika Napoleona, poczem uda się prezydent do „Notre Dame,“ gdzie odśpiewane będzie „Te Deum.“ Następnie przyjmować ma władze w Tuilleryach. Wieczorem oświetlenie gmachów publicznych.

(Pr. Z.)

Paryż, 31. grudnia. Z wyjątkiem armii, Algierii i departamentu niższych Alp, wiadomo potąd o 7miu milionach głosów za Ludwikiem Napoleonem. *Wiktora Hugo* przytrzymano w Brukseli za przybranie fałszywego nazwiska, a teraz rząd francuski ściga go sadownie. — 5% renta 101, 90; 3% — 67, 20.

(L. k. a.)

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Turyń, 29. grudnia. Izba deputowanych przyjęła ustawę pocztową, w której odnoszący się przywilej skarbowy wyraźnie uznano. Poseł sardyński w Paryżu, hrabia *Gallina*, podał się, jak słyhać, do dymisji, a jego miejsce ma zająć margrabia *d'Azeglio*, terażniejszy poseł w Londynie.

Genua, 28. grudnia. Tutejszy syndyk podał się do dymisji.

Florencya, 28. grudnia. Król pruski poseł pan *Beumont* wręczył W. księciu listy swoje wierzytelne w przytomności prezydenta ministrów, a później przyjmowano go w gronie familii wielkksiążęcej.

Modena, 31. grudnia. Z dniem jutrzejszym nastąpi zetknięcie tutejszego telegrafu z liniami austriackimi.

(L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 20. grudnia. W pierwszych dwóch tygodniach bieżącego miesiąca płacono na targach w Samborze, Drohobyczu i Komarnie w przecięciu za korzec pszenicy 22r.—21r.30k.—18r.45k.; żyta 17r.—16r.—14r.10k.; jęczmienia 12r.—11r.—8r.; owsa 6r.—5r.45k.—5r.; hręczki 13r.15k.—13r.—12r.; kukurudzy 15r.15k.—15r.30k.—0; kartofli 6r.45k.—0—5r. Za cetnar siana 1r.30k.—2r.—5r. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 16r.30k.—15r.—17r.30k., miękkiego 13r.30k.—11r.45k.—12r.30k. Funt mięsa wołowego kosztował 9k.—8k.—7 $\frac{1}{2}$ k. i garniec okowity 3r.20k.—5r.20k.—4r.10k. w. w. Nasienia koniczu i wełny nie było w handlu.

pojęte węzły między życiem jednej istoty a drugiej obok. Czyż mamy odmawiać tajemkom w naturze prawdy dlatego, iż jej rozwiązać nie umiemy? Kto to wie, ale może za przedmową do księgi dziwnego żywota mego, nieba same technyły wam w usta owe powieści wtedy?

Przybyliśmy w ciągu tego do hotelu, gdzie dylizans wypoczywa. U stołu zajęte były już miejsca; siedliśmy na ustroniu przy stoliku osobnym; ja plecyma do drzwi i do gości naprzeciw księdza. W tém usłyszałem za sobą, że ktoś rzępolić zaczął na skrzypcach, a mój ksiądz pobladał jak ściana i struchlał. — Patrz Pan, patrz; czyż nie prawda? Widzisz, wszakci on sam teraz. — Kto taki? odwracam się i widzę artystę z przed laty, ale samego bez towarzyski. Przeraziło i mnie to. Odegrał tam swoje i zaczął obchodzić w około stołu, polecając się wspaniałomyślności każdego z osobna. Gdy się do nas zbliżył, ksiądz otworzył usta, ale nie mógł wydobyć słowa. Zgadłem czego chciał.

— A gdzie dziewczę, co było dawniej z tobą?

— Ach Panie, wykradziono mi; odjęli mi sposób do życia; zabili.

— A dawnoż cię opuściła? zapytał ksiądz.

— Tydzień temu.

— Tak właśnie! krzyknął i zemdłał.

* * *

Później — później dowiedziałem się, że nieszczęsny ksiądz uległ swęj bezwzględnej słabości. Chwile ostateczne były okropne. Wpadł w letarg. Cała wieś zeszła się odwiedzić ulubionego dla miłosierdzia plebana; wszyscy płakali. Nagle zrywa się w natężeniu jakimś nadludzkiem z łoża, i grobowym głosem intonuje: „*De profundis*“. Tą razą istotnie za siebie. Głos słabiał, słabiał coraz; gdy przygasł, już i księdza nie było.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 21. grudnia. Według doniesień handlowych płacono od 1. do 16. b. m. na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku, Rymnowie i Dynowie w przecięciu za korzec pszenicy 23r.10k.—23r.30k.—21r.40k.—22r.—21r.; żyta 18r.—16r.30k.—17r.—16r.30k.—17r.; jęczmienia 13r.25k.—11r.30k.—13r.45k.—12r.30k.—14r.30k.; owsa 6r.15k.—6r.30k.—6r.30k.—7r.—6r.; hreczki tylko w Dobromilu 19r.; kartofli w Dobromilu 8r. Za cetnar siana 0—2r.—1r.40k.—1r.30k.—2r. Sag drzewa twardego kosztował 11r.—13r.—11r.15k.—18r.—12r.30k., miękkiego 8r.30k.—10r.30k.—6r.15k.—15r.—7r.30k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 9k. i garniec okowity po 4r.47k.—6r.40k.—0—3r.30k.—4r. w. w. Kukurudzy, nasienia konieca i wełny nie było na targach.

Kurs lwowski.

Dnia 5. stycznia.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	43	5	48
Dukat cesarski	5	46	5	52
Półimperyal zł. rosyjski	10	6	10	10
Rubel śr. rosyjski	1	57	1	57 ¹ / ₂
Talar pruski	1	48	1	51
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	28	1	29
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	81	42	82	5

(Kurs wekslowy wiedeński z 3. stycznia.)

Amsterdam 167 p. 2. m. Augsburg 119¹/₂ l. uso. Frankfurt 118¹/₂ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 176¹/₄ l. 2. m. Liworna — p. 2. m. Londyn 11.46 l. 2. m. Medyolan 119¹/₂. Marsylia 141 l. Paryż 141 l. Lyon — Bukareszt — Konstantynopol — Agio duk. ces. 25³/₄. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 95⁵/₈ lit B. —

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 31. grudnia o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 26¹/₄. Ces. dukatów obrączkowych agio 25³/₄. Ros. Imperyały 9.44. Srebra agio 19³/₄ gotówką.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 30. grudnia.)

Metal. austr. 5% — 79³/₄; 4¹/₂% 71²/₈. Akeye bank. 1258. Sardynskie — Hiszpańskie 3% 38¹/₁₆. Wiedeńskie 99³/₄.

(Kurs giełdy berlińskiej z 31. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 102¹/₄ p. 4¹/₂% z r. 1850 102¹/₄. Obligacye długu państwa 88³/₄. Akeye bank. 101 l. Pol. list. zastaw. —; nowe 93²/₃ Pol. 500 l. 84; 300 l. 144¹/₂ l. Frydrychsdyry 13¹/₂. Inne złoto za 5 tal. 9³/₄. Austr. banknoty 84 l.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. stycznia.

PP. Rozwadowski Erazm, z Hladek. — Runge Jan, z Dmitrowiec. — Radziejowski Klemens, z Kłodzianka. — Kruszowski Henryk, z Chorobrowa. — Skolimowski Julian, z Dynisk. — Poten Karol, z Lachodowa.

Dnia 4. stycznia.

PP. Czacki Aleksander, z Krechowa. — Szczepański Józef, do Danileza. — Domaradzki Seweryn, do Dolhok. — Kiełanowski Tytus, do Zelechowa. — Torosiewicz Michał, do Poltwy. — Cielecki Ludwik, do Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. stycznia.

Hr. Mier Feliks, do Radziechowa. — Hr. Dzieduszycki Kazimirz, do Niesłuchowa. — PP. Czacki Aleksander, do Krechowa. — Szymanowski Szymon, do Spassowa. — Miczewski Edward, do Tuczoamp. — Stecki Adolf, do Środopolec. — Lewakowski Jakób Józef, do Prus. — Brzeżany Maurycy, do Stryja. — Strzelecki Eugeniusz, do Wyrova. — Rubeżyński Wojciech, do Stanina. — Łączyński Hipolit, do Liska. — Zbrożek Antoni i Chądziński Jan, do Wierzbiaża. — Jazwiński Aleksander, do Stojanowa.

Dnia 4. stycznia.

PP. Zamorski Jan, do Zarnisk. — Poten Karol, do Lachodowa. — Drohojewski Maciej, do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. i 4. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	złr.	kr.	złr.				
6 god. zran.	28	0	7	— 5°	— 6°	PW ¹ .	pogoda
2 god. pop.	28	0	9	+ 1,8°	+ 1,8°	P ¹ .	"
10 god. wie.	28	0	9	0°		P ₀	pogoda ☉
6 god. zran.	28	0	8	— 1,4°		PZ ₀	pogoda
2 god. pop.	28	0	7	+ 3,8°	+ 3,8°	PZ ₀	"
10 god. wie.	27	10	5	+ 2,8°	— 3°	PZ ₀	" ☉

Uwaga. Nie mając przyrządzenia do mierzenia siły wiatru, zmuszony jestem stosować się do najczęściej zwyczajnych zjawisk i dziele różnicę między zupełną ciszą i najgwałtowniejszą burzą na 4 stopnie i oznaczam tedy całkiem spokojne powietrze znakiem ⁰, lekki wietrzyk poruszający tylko liście i cienkie gałęzie znakiem ¹, silniejszy wiatr, który porusza większe gałęzie ²; wiatr poruszający większe gałęzie i uginający całe drzewa ³, nakoniec burzę, która drzewa łamie albo z korzeniami wyrwa ⁴. Cyfra stoi po prawej ręce litery oznaczającej kierunek wiatru; według tego oznacza P⁰ całkiem spokojne powietrze z kierunkiem wiatru na Północ; P¹ znaczy lekki wietrzyk z południa; PZ silniejszy wiatr z Południowego-Zachodu; PZ³ silny wiatr z Północnego-Zachodu. PW² burzę z Północnego Wschodu. Tyle dla zrozumienia zaprowadzonego od dzisiaj nowego oznaczania siły wiatru.

Dr. Alexander Zawadzki.

TEATR.

Dziś: przed. niem.: „Der Vetter.“

We środę dnia 7go stycznia 1852 (na dochód J. Panny Józefy Radzyńskiej) przedstawionym będzie po raz pierwszy historyczny dramat w 3 aktach a 6. obrazach wierszem napisany, pod nazwiskiem: „Eudoksja, Księżniczka na Klewaniu“ czyli „Tatarzy na Podolu.“

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 3. stycznia 1851 roku następujące pięć numerów:

9. 69. 7. 73. 85.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 17. i 31. stycznia 1852.

KRONIKA.

Wykupnem kart od powinszowań Nowego-Roku przyczynili się następnie do składki dla biednych:

Urząd starostwa grodzkiego: JW. Starosta grodzki Tobiaszek 3 złr. — PP. Philipp, adiunkt 1 złr. — Birkiewicz, adiunkt 20k. — Nadkomisarze: Hirschberg 1złr., Krentzer 20k., Köhler 40k., Nowak 20k. — Urzędnicy: Kadernoschka 10k., Temple 10k., Frank 20k., Krull 20k., Lechotzky 10k., Zipper 10k., Herbert 10k., Wichler 12k., J. Węgrzynowicz 20k., Michał Paszkiewicz 20k., Tępy 20k., Rappel 30k., Burzyński 30k. — Obywatele miejscy: Hausner et Violland hurtownik 5złr., J. L. Singer et Comp. 2złr., Wincenty Kirschner 2złr., Niemirowski 1złr., S. A. Penther 1złr., Józef Göttinger 1złr., Jan Klein 1złr., Jędrzej Lunda 1złr., J. H. Brühl 30k., Jan Seidner 20k., Jęrzy Ross 1złr., Michał Siemradzki 1złr., Antoni Kirschner 1złr., Karol Stampfl 1złr., Gabryel Sopuch 1złr., Ignacy Keller 40k., Aleksander Winiarz 1złr., Antoni Braiter 30k., Zippser et Wallach 1złr., Wilhelm Willmann 20k., J. P. Riedel 1złr., Adolf Mańkowski 1złr., H. E. Haas 1złr., Pani Schiek 1złr., Fryderyka Schubuth synowie 2złr., Konstantyn Iskierski 1złr., Kazimierz Lewicki 30k., Jędrzej Bartelmus 1złr., Jan Schumann 1złr., Jan Weisser 1złr., Jęrzy Poje 1złr., Sebestyan Glixelli Synowie 1złr., Karol Ferdynand Milde 2złr., Józef Krasny 30k., Boczkowski et Schöurr 1złr., N. A. Boziewicz 1złr., Alfred Reiss 1złr., Franciszek Schmidt 1złr., Tadeusz Uziębło 30k., Zygmunt Tyrawski 30k., Jan Roszewski 1złr., Handel hrabi Alfreda Potockiego 1złr., Schulz et Synowie 1złr., Huberth et Syn 1złr., Pani Domska Tekla 2 złr. — Adwokaci: PP. Tustanowski Michał 5złr., Bartmański Józef 2złr., Piwocki Józef 1złr., Wilczyński Franciszek 4złr., Polański Teodozy 2złr., Gnoiński Michał 2złr., Weigle Maurycy 2złr., Czajkowski Jan 2złr., Smiałowski Feliks 1złr., Kabath Maurycy 1złr., Rajski Tomasz 1złr., Smolka Franciszek 1złr., Wartarasiewicz Maryan 1złr. — Obywatele: PP. Józef Zieliński 1złr., A. Wolter 30k., J. Wolter 30k., Jan Engel et Syn 1złr. —

Xawery Grabieński 30k., Majewski 30k., Szajnok Karol 20k., Kontz 10k., Sienicki Bartłomiej 20k., Schetz 20k.

Wszystkie te datki wnoszą razem . . . 89 złr. 52 kr.

A łącznie z sumą w liście wczorajszej . 110 " 52 "

czynią razem . . . 200 złr. 44 kr.

Z rocznika teatralnego na rok 1852 wypisujemy następujące szczegóły Teatru polskiego we Lwowie:

Fundatorem Teatru Nowego we Lwowie jest JE. Stanisław Hrabia Skarbek, świętej pamięci szcudroblivy a hojny fundator zakładu Drohowyżskiego, dokąd i ten teatr należy. — Administracyą Teatru zajmuje się obecnie komitet z ramienia c. k. Namiestnictwa, a kancelaryą jako kasyer centralnej kasy trudni się JP. Kobylński Józef i JP. Krynicki Teofil jako kasyer teatralny. — Przewódcy sceny polskiej są: Dyrektor sceny polskiej p. Pfeiffer Juliusz; dramaturg p. Kamiński Jan. Nep.; Reżyser p. Starzewski Szczęsny; dyrektor muzyki Schürer Józef. — Artysty dramatyczni: PP. Krupicki Max., Köhler Jan, Miłaszewski Adam, Nowakowski Jan Nep., Pfeiffer Jul., Rudkiewicz Leon, Reimers Adam, Smochowski Witalis, Starzewski Szczęsny, Sturm Józef, Skwarczynski Stanisław, Urbański Fran. Xaw., Wisłocki Jan. — Artystki dramatyczne: PP. Aszperger Aniela, Kasprzycka Ewelina, Radzińska Józefa, Rutkowska Józefa, Sulowska Konstancya, Szuszkiewicz Aniela. — Orkiestra teatru lwowskiego składa się z osób 35. Sceneryę utrzymuje p. Urbański Fran. Xaw., bibliotekę p. Sommer Jan. Dekoratorem, malarzem i maszynistą jest p. Pohlmann Ludwik; zawiaduje maszyneryą i dekoracyami p. Göttinger Aloizy, maszynistów liczy teatr jedenastu, do inspekcji garderoby i kostiumów ma p. Jerzynę Floryana; przytem krawców sześciu i jednego fryzjera.

Repertoarz sztuk odegranych w roku 1851 liczy: tragedyi 5; dramatów 54; melodramatów 11; komedyi 77; krotocwil 8; komedyo-oper większych 5; mniejszych 24 i quodlibet 1.